



GWIAZDA KOPERNIKA

Pressbook

Czołówka:

Reżyser: Zdzisław Kudła

Andrzej Orzechowski

Scenariusz: Zdzisław Kudła

Andrzej Orzechowski

Muzyka: Abel Korzeniowski

Produkcja: Polska

Rok produkcji: 2009

Czas trwania: 94 min.

Kategoria wiekowa:

Obsada:

Piotr Adameczyk jako Mikołaj Kopernik

Anna Cieślak jako Anna

Jan Peszek

Piotr Fronczewski

Jerzy Stuhr

Andrzej Grabowski



O filmie:

Mikołaj Kopernik, syn toruńskiego kupca, jest bystrym i ciekawym świata dzieckiem. Gdy ma dziesięć lat, niderlandzki astrolog Paul van de Volder przepowiada mu wielką przyszłość, czym rozwija w chłopcu zainteresowanie gwiazdami. Paul van de Volder ponownie pojawia się w życiu Mikołaja, gdy ten jest już studentem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Pomiędzy astrologiem szarlatanem a Wojciechem z Brudzewa i innymi profesorami uniwersytetu rozpoczyna się walka o duszę studenta. Astrologia walczy z astronomią. Z wątpliwości i pytań, które targają Mikołajem, rodzi się odkrycie, które zmieni świat.

[opis dystrybutora dvd]



Recenzja:

Przygody Mikołajka

Bielskie Studio Filmów Rysunkowych odpowiedzialne za sztanदारowe animacje lat 60.-80. wychowywało nie tylko moje pokolenie, ale i pokolenie moich rodziców. Przygody Reksia, Bolka i Lolka czy profesora Baltazara Gąbki nie powinny być obce żadnemu dorosłemu Polakowi. Po dwudziestu trzech latach milczenia SFR przypomniało o swoim istnieniu pełnometrażową produkcją ku czci i chwale wielkiego rodaka pt. "Gwiazda Kopernika".

Rok 2009 to Międzynarodowy Rok Astronomii, świetny to więc czas, by przypomnieć małodetnim ignorantom, że jeden z największych przewrotów naukowych polegał na tym, że pewien człowiek "wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię", a co więcej "polskie zrodziło go plemię". Opowieść o Mikołaju z Torunia rozpoczyna się od przedstawienia go jako dziesięcioletniego dziecka, które wkrótce dowiaduje się, że czeka go obiecująca przyszłość naukowa. Ambicją Andrzeja Orzechowskiego, reżysera i scenarzysty, była jednak przede wszystkim funkcja dydaktyczna, dlatego wątki rodzinne, miłosne i pewna intryga posłużyły wyłącznie jako tło do odświeżenia szkolnych informacji o naukowcu.

Rysunki do "Gwiazdy Kopernika" zostały wykonane ręcznie. Pracowało nad nimi podobno około sześćdziesiąt osób, które nakreśliły ponad pięć tysięcy obrazków. Dane są imponujące, ale wyłącznie na tle lokalnym. Efektu wizualnego nie da się pod żadnym względem porównać z produkcjami, do których przyzwyczajone są dzieciaki pokolenia Shreka. Mimo dodatków komputerowych rysunki nie są na tyle atrakcyjne, by zrobić wrażenie na odbiorcy, który już dawno dostał znacznie więcej.

W pewnych kwestiach twórcy chcieli jednak pójść z duchem czasu i przedstawić posagowego bohatera narodowego jako dziecko niepokorne i dociekliwe, a jednocześnie wrażliwe i przepełnione miłością do ludzi. Odbrazowanie historycznej postaci za pomocą takich właśnie środków jest jednak nie tyle pociągające, co schematyczne. Posługiwanie się szablonem w budowaniu charakterystyk postaci, a także dialogów i poszczególnych wątków świadczy o niedocenieniu percepcji małodetnich kreatur. W dodatku zawodzi oczekiwania sześciolatków, którzy doskonale wiedzą, czego chcą, a chcą nowego i świeżego. I należy pamiętać, że mają w czym wybierać. Dodatkowo, w naiwną i uproszczoną rzeczywistość Mikołaja wplecione zostały fachowe koncepcje naukowe, zupełnie niezrozumiałe dla kilkuletnich umysłów uczących się dopiero, że Ala ma kota, a kot ma Alę.

Twórcy "Gwiazdy Kopernika" nie potraktowali więc odbiorcy na tyle poważnie, by dać dziecku prezent, o którym marzy. Zachowali się raczej jak nudni pedagodzy, którzy wolą dać mało atrakcyjny, ale za to przydatny upominek. Przewrót XXI wieku polega na tym, że dzieci głos mają i należy się liczyć z ich oczekiwaniami, a nie wydaje się, by "Gwiazda Kopernika" mogła je spełnić.

Autor: Dorota Kostrzewa, 5 października 2009.

<http://www.filmweb.pl/reviews/Przygody+Miko%C5%82ajka-8679>